

możesz



TYGODNIK

Bezpłatny dodatek „Tygodnika Katolickiego”

Rok 2

Gorzów, dn. 8-14 czerwca 1947 r.

Nr 22

Ks. Franciszek Błotnicki

Rozmowa z Panem

Ja: Jabym Ci najdroższe Dziecię
ubrał żłóbek w jasne kwiecie,
w jasne ziola, w cudne kwiaty
i w bławaty i w szkarłaty
przebogatych, wonnych róż.
gdybym wtedy żył, o Chryste
gdyś Ty Swoje Ciało czyste
złożył w żłobie między nami,
jabym Jezu Ci kwiatami,
nareyzami i liliami
przyozdobił żłóbek Twój.

Pan: Wszak Mię codzień masz
u siebie
w onym żywym, boskim chlebie
wszak co rana zamieszkana
twoja dusza jest przez Pana,
wszak codziennie-m z tobą jest.
Więc przystrajaj twoją duszę,
lecz nie w kwietne pióropusze,
nie różami, nie liliami,
ale ustrój ją cnotami,
ale oczyść żalu lzą.

Pan zstąpił z nieba

Chrystus Pan z miłości ku nam opuścił niebo i stał się człowiekiem. Przez trzy lata nauczał ludzi, w jaki sposób można się uszczęśliwić, a wreszcie śmiercią swą czyni zadość za grzech Adama i Ewy i otwiera nam zamknięte dotąd bramy niebios. I oto droga do nieba dla każdego dostępna. Każdy, kto miłuje, stara się być najbliżej tego, kogo miłuje i stara się z nim stale przebywać. Miłość nie spocznie, dopóki nie usunie wszystkich przeszkód, które ją dzielą od tego, którego miłuje.

Tak uczynił i Chrystus Pan. W Wielki Czwartek, na kilka godzin przed zdradą Judasza, ustanowił Najświętszy Sakrament. I odtąd On Bóg-Człowiek, ukrywa się w maleń-

kiej hostii. Czyni to tylko dla nas, bo chce być zawsze z nami i pomagać nam.

W dzień Bożego Ciała obchodzimy pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu.

Może ktoś zapytać, dlaczego nie czcimy tej pamiątki w Wielki Czwartek, lecz aż w dwa miesiące później?

Oto dlatego, że w Wielki Czwartek nie ma miejsca na radość, kiedy Chrystus Pan cierpi...

W święto Bożego Ciała odbywa się uroczysta procesja po ulicach miast i wiosek, w której bardzo liczny udział biorą dzieci. Chłopcy dzwonią małymi dzwoneczkami na znak, że idzie Bóg, a dziewczęta, ubrane w białe sukienki, wysypują kwiatami drogę, którą przecho-
dzi...

Jakże Jezus musi się cieszyć, widząc się otoczonym przez dziatwę, o której mówił — aby nie przeszkodzono zbliżyć się do Niego!...

Uroczystość Bożego Ciała można by więc nazwać świętem dzieci. — Piękny jest zwyczaj zbliżenia dzieci do Jezusa przez udział w procesji, ale jeszcze piękniejsze jest jego znaczenie. Chłopcy niosący proporzyczki, występują jako mali rycerze Pana Jezusa: „Chcemy, Jezu, stać przy Tobie wiernie, bronić Twej czci do ostatniej chwili życia i do ostatniej kropli krwi! Życiem zaś swoim pokażemy, że Cię miłujemy nade wszystko“...

Dziewczynki zaś, sypiąc kwiatki, tak mówią Panu: „...„Jak te kwiatki padają pod Twe stopy, Panie Jezu,



tak serca nasze oddajemy Tobie!
Ty nimi rządź i ochraniaj przed
złem! Oto, wszystko, co możemy
Tobie ofiarować“...

Oddajmy się więc wszyscy Panu
Jezusowi w dniu Bożego Ciała, —
przyjmijmy Go w Komunii świętej

i pozwólmy, niech czyni z nami, co
Mu się podoba. Tym aktem naj-
lepiej uczcimy pamiątkę ustanowie-
nia Najświętszego Sakramentu: bę-
dzie wówczas Jezus z nas zadowo-
lony, a nam z Nim będzie dobrze!...

E. K.

Mój ogródek



Mam przy domku ogródeczek
a w nim kilka jest grządeczek;
mały kłębik z krzewem róży
i z ławeczką, która służy

do spoczynku...

Na zagonkach w „warzywniku“ —
groch, marchewka, mak bez liku!
a wśród kwiatów, malw dokoła —
są też i lekarskie zioła!

a więc: mięta i rumianek,
rozchodniku cały wianek;
szałwia, piołun między rdestem...

Z ogródeczka dumna jestem!...

Jotka

Legenda o poziomce

Kiedy Chrystus był jeszcze dzie-
cięciem, poszedł pewnego dnia do
pobliskiego lasu i tam postanowił
uzbierać piękną wiązanke kwiatów
dla swej ukochanej Matki.

Las był uroczy, a dziecko Boże
rozradowane było widokiem cud-
nych roślin, które wdzięcznie chy-
liły się do Jego stóp. Mały Jezus
zrywając śpiesznie kwiaty, raz po
raz zachwycony wykrzykiwał na
widok wspaniałych barw i kolorów.

Nagle oczy Jezusa spoczęły ze
zdziwieniem na niepozornej, trójli-
stnej roślinie z kwiatkiem skrom-

nym, białym i bez woni — w tej
właśnie chwili, gdy zrywał dumnie
stojącą lilie, która z widoczną rado-
ścią skłaniała się ku świętemu dzie-
cięciu. — Smutne to moje życie —
z westchnieniem, cicho, ledwie do-
słyszalnie zaczęła skarżyć się trój-
listna roślinka. — Wszyscy ugania-
ją się za moimi siostrzyczkami, któ-
re Bóg stworzył tak cudne. Na
mnie oko żadne nie spocznie, a cho-
ciaż to urocze, złotowłose Dziecię
spojrzało ku mnie, to nie wiem,
czy mnie zerwie, bo nie mogę rów-
nać się z cudną wiązaną kwiatów,

którą trzyma w swej dłoni. Ale mimo braku urody nie skarzę się wcale, — szepnęła po chwili roślina. — To samo słońce, które ogrzewa moje piękne siostry, otula i mnie ożywczo, a ta sama rosa spływa na moje listki, a Bóg jest moim opiekunem. To mi wystarczy — kończyła z oddaniem się swemu losowi roślina.

Szept cichy, ledwie dosłyszalny, doszedł do uszu Boskiego Dzieciątka. Schyliło się nad wątłą roślinką i zerwawszy ją, z tkliwością odezwało się do niej tymi słowami:

„Skromność twoją, mój kwiatku, zadowolenie twoje z losu, jaki ci przypadł w udziale, Bóg ci wynagrodzi a odtąd staniesz się rośliną cenioną, przez wszystkich poszukiwaną, a owoc twój będzie wonny, smaczny i zdrowy“.

I Dziecię Boże na białym kwiateczku rumianymi usteczkami wycisnęło gorący całus, a pod dotknięciem Jezusowych ust kwiatek biały opadł, na jego miejscu zaś ukazał się soczysty owoc. Były to narodziny pierwszej leśnej poziomki.

I. Piątkowska



Błochówna Zofia, Przytoczna, powiat Skwierzyna. Niestety tym jeszcze razem nie możemy skorzystać z pięknego wierszyka o wiośnie. Napisz do nas o tym jak się przedstawia twoja praca w szkole. — Pisz swoimi słowami. Te będą najpiękniejsze.

Lepa Gertruda, Nowe Kramsko. Konkurs rozrywkowy już się dawno skończył i kto na czas przysłał rozwiązanie ten mógł otrzymać nagrodę. Tyś się nieco opóźniła. Mam nadzieję, że w przyszłym konkursie, jaki wkrótce zostanie ogłoszony, otrzymasz nagrodę. Musisz jednak pilnie czytać nasze piśmko i nadysłać na czas wszystkie rozwiązania zagadek.

Pawłowicz Stanisław, Stargard. List twój otrzymałem. W opowiadaniu twoim pt. „Wśród fal“ jest za wiele fantazji. Sam temat jest piękny, ale trzebaby go

mocno przerobić. Narazie artykuł musi leżeć w teczce redaktora.

Cegiełkówna Krysią, Łuków. List i fotografię twoją otrzymałem. Bardzo się ucieszyłem tą miłą pamiątką dla mnie. Fotografia jest trochę blada i dlatego nie nadaje się do umieszczenia w Małym Tygodniku.

Kamiński Stefan, Wilkowo Polskie. — Zagadki zostaną wykorzystane. Miło jest nam gdy możemy sprawić radość naszym kochanym czytelnikom. Twoja radość z otrzymanej nagrody w postaci mszalika niedzielного jest naszą radością.

Jamrozikówna Józefa, Łuków. Korespondencję twoją zamieścimy w całości w najbliższym naszym numerze. Tymczasem życzę Wam dobrych wyników w pracy. Proszę pozdrowić ode mnie wszystkie „łukowianki“.